

Wystąpienie hm. Jana Winklerskiego na uroczystym odsłonięciu
Tablicy pamiątkowej harcerzy Wolnego Miasta Gdańska poległych
i pomordowanych w latach 1939 - 1945 - w dniu 10.10.1981 r.

Gdańsk, miasto niegdyś nasze, jak to proroctwo przewidział Adam Mickiewicz, teraz znowu nasze, stary Gdańsk, dawne znany ze swych pamiątek, jak to śpiewali gdańscy harcerze, wzbegają się dziś o nową pamiątkę, piękną tablicę z brązu zawierającą wykaz nazwisk tych, jak wszyscy Polacy w Gdańsku hitlerowski, w proroctwo słowa Adama Mickiewicza nigdy nie zwątpili, a gdy zaszała potrzeba służyć wiernie Bogu i Polsce, poszuszni prawu harcerskiemu, na śmierć szli pokolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec.

Szli do walki za polskość Gdańska na wiele lat przed wybuchem wojny o to miasto. A gdy padły ~~złama~~ pierwsze strzały drugiej wojny światowej, harcerze gdańscy znaleźli się na czele, w pierwszej linii. Pierwszą ofiarą wojny był gdański harcerz, harcmistrz, znany również w Polsce instruktor zuchowy Jan Odrzyński, który padł przed komendą gdańskich chorągwi harcerskich 1 września przed godziną piątą rano. Pierwsze masowe aresztowania Polaków, których ofiarą byli harcerze, miały miejsce w Gdańsku w pierwszej godzinie po wybuchu wojny. Dalsze nastąpiły w Gdyni po jej zajęciu przez "Wehrmacht". Ci, którym udało się uciec przed aresztowaniem i obozami koncentracyjnymi podejmowali w różnym sposobie walkę na różnych frontach drugiej wojny światowej, w konspiracji i w Powstaniu Warszawskim. Tablica na średniowiecznych murach naszego miasta zawiera nazwiska tych, którzy wraz ze swoim komendantem Alfem Liczmańskim oddali swoje, najczęściej bardzo młode życie wierni harcerskim ideałom.

Tak jak w śmierci tkwi źródło nadziei Zmartwychwstania, tablica z nazwiskami poległych harcerzy, która za chwilę będzie odsłonięta i poświęcona, staje się, właśnie teraz, w trudnych czasach w jakich żyjemy, symbolem wielkiej nadziei.

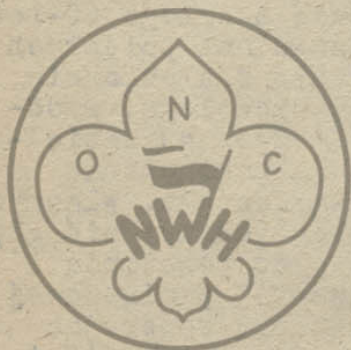
Wzbogacając bowiem piękne tradycje harcerstwa polskiego, wzmacniając ich korzenie, z których dziś, tak wspaniale wyrastają młode pędy prawdziwie szlachetnego zrywu nowego pokolenia harcerzy, tak tłumnie uczestniczącego w dzisiejszych uroczystościach. Niezwykła i bogata tradycja ruchu harcerskiego w Polsce gwarantuje bowiem jego trwałość i czystość mimo wszelkich przeciwności. Jest równocześnie wielką, a może jedyną nadzieją rzeczywistego odrodzenia moralnego narodu, za pośrednictwem młodzieży wchłaniającej tradycje i z nią związane ideały harcerskie.

Tablica, która staje się trwałą pamiątką Gdańska, jest nie tylko symbolem wielkiej nadziei, lecz także głębokim pouczeniem właśnie dlatego, że znalazła się na murach dopiero dziś, po ponad 36 latach od chwili, gdy to miasto stało się znowu nasze. Tablica jest dziś świadectwem tego, że żadnej prawdy historycznej nie da się zakopać, ziemią przysypać i zdeptać by została zapomniana. Zakopana w ziemię wyda bowiem plon obłoty najmniej oczekiwany dla tych, którzy chcieliby ją wymazać z ludzkiej pamięci. Tablica jest tej prawdy symbolem i zarazem inspiracją dla wydobycia z mroków zapomnienia całej prawdy o Polakach z Wolnego Miasta Gdańska i o harcerstwie z całego 60-letniego istnienia jego w tym mieście. Tablica z nazwiskami poległych harcerzy gdańszczan jest tym samym pouczeniem, jakie znalazło się w grudniu ubiegłego roku przed stołeczną, tak stąd niedaleko, w odległych również w brzoście słowami: "poeta pamięta, możesz go zabić - narodzi się nowy. Spisane będą czyny i rozmowy". Na zakończenie pragnąłbym w imieniu Kręgu Harcerzy Wolnego Miasta Gdańska, własnym i wszystkich obecnych na tym uroczystym apelu poległych wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i wmurowania na gmachu Gdańskiej Chorągwi Harcerstwa tej pamiątkowej tablicy. Przede wszystkim inicjatorom oraz tym, którzy szperając w licznych dokumentach, poszukując świadków, gromadząc wspomnienia, umieszczono na tablicy nazwiska wydobyci z mroków zapomnienia

i uchronili przed zaprzeczeniem, a także tym, którzy w dzisiejszych czasach, bardzo trudnych, zdobyli się na ogromny wysiłek, pokonując liczne trudności, doprowadzili do ufundowania i artystycznego wykonania tak pięknej i trwałej pamiątki dla Gdańska.

źródła:

- Adam Mickiewicz - "Pan Tadeusz",
- Kazimierz Szymański - Pieśń gdańskich harcerzy
"Dalej harcerze ramię do ramienia",
- Juliusz Słowacki - "Testament mój",
- Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie z 1936 r.
- Czesław Miłosz - "Który skrzywdziłeś",
- O Janie Ozdzyńskim - "W kregu Wodzów" - organ GKH
Rok V Warszawa 1937 Nr 7,
Kronika Zuchowa str 113.



archiwum